

Działalność ekonomiczna jako misja społeczna

1. Działalność ekonomiczna (gospodarcza)- forma aktywności przedsiębiorców działających na rynku.

Podział ze względu na dochodowość:

- Działalność gospodarcza, której głównym celem jest przynoszenie dochodu (taką działalność prowadzą przede wszystkim przedsiębiorstwa prywatne)
- Działalność gospodarcza nie mająca za główny cel osiągnięcie korzyści finansowych (taką działalność jest nastawiona na osiągnięcie korzyści ekonomicznych sensu largo. Działalność taką prowadzą m.in. przedsiębiorstwa komunalne, których głównym celem jest jak najlepsze zaspokajanie potrzeb społeczności lokalnej, nie zaś generowanie zysków)
- Działalność non-profit (działalność nie przynosząca zysku finansowego. Ma ona natomiast przynosić korzyści w szerszym znaczeniu (np. rozwój przedsiębiorczości, nauka, szkolenia, pomoc chorym itp.). Działalność taka nie może generować przychodu swojemu właścicielowi, dlatego też prowadzona jest najczęściej w formie fundacji.)

Rozwój cywilizacji i związanego z nią podziału pracy doprowadził do wyodrębnienia grupy ludzi, którzy zawodowo trudnią się zaspokajaniem ludzkich potrzeb. Ludzi tych nazywa się przedsiębiorcami. Według R. W. Griffina : „ przedsiębiorcą jest ktoś, kto podejmuje działania objęte mianem przedsiębiorczości, ktoś kto organizuje i prowadzi działalność gospodarczą (ekonomiczną) oraz podejmuje ryzyko” .

Przedsiębiorcy pełnią również niezwykle ważną rolę społeczną. To oni tworzą nowe miejsca pracy, odprowadzają podatki z których państwo finansuje różne usługi społeczne takie jak : zasiłki dla bezrobotnych, emerytury i renty, obronę narodową, publiczny transport, edukację, wymiar sprawiedliwości itp. Przedsiębiorcy są twórcami, wymyślają nowe produkty i nowe sposoby ich wytwarzania. W rozwoju lokalnym mogą być początkiem procesu rozwoju miasta, gminy czy powiatu. W skali krajowej mogą przyczynić się do rozwoju poszczególnych regionów, a w skali międzynarodowej do promocji swojego kraju za granicą. Oni też poprzez rozwijanie działalności ekonomicznej tworzą fundament przekształceń społecznych i podstawowy czynnik przyspieszający wzrost gospodarczy.

2. Definicja misji.

-**Missio Dei (Misja Boga)** - misja wynikająca z samej natury Boga. Zrozumienie, że Bóg Ojciec okazując swoją miłość całemu światu posłał swojego Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne (J 3,16) wyjaśnia misyjną naturę Boga.

Misja to: „Boże zaangażowanie się w sprawy tego świata, naturę i aktywność Boga, która obejmuje zarówno Kościół, jak i świat, w której Kościół ma przywilej uczestniczyć”.

Misja społeczna-(Samo słowo ma rodowód łaciński (missio, missionis) i oznacza wystąpienie, odesłanie, uwolnienie (Mały słownik łacińsko- -polski, 2009).

Charakteryzuje się zaangażowaniem i poświęceniem pewnych dóbr i wartości, jak własny czas, środki, kontakty, wiedzę, relacje z najbliższymi itp. Efektem działania misyjnego nie jest własne zaspokojenie, lecz dobro, zaspokojenie potrzeb i osiąganie celów przez inne osoby, grupy bądź instytucje. Jest to praca na rzecz społeczeństwa, wiąże się zawsze z możliwością niesienia pomocy w różnych obszarach.

3. Stanowisko kościołów ewangelikalnych wobec zaangażowania społecznego (w tym ekonomicznego) chrześcijan.

-Ewangelikalizm

Termin ewangelikalizm zdefiniować można jako: „*ruch protestancki akcentujący historyczne prawdy wiary określone przez starożytny sobory ekumeniczne i XVI-wiecznych reformatorów*”.¹ Teologiczna treść ewangelikalizmu podkreśla autorytet i bezbłądność Pisma Świętego, przyjęcie reformacyjnych zasad wiary: tylko łaska, tylko wiara, tylko Chrystus oraz konieczność osobistego doświadczenia wybaczenia grzechów i nawrócenia, które oznacza zmianę stylu życia wierzącego.²

Przełomowym wydarzeniem w historii światowego ewangelikalizmu był Kongres w Lozannie w 1974 roku. Przyjęte na Kongresie w Lozannie przez jego uczestników Przymierze Lozańskie odbiło się szerokim echem w świecie, a także w Polsce.³ Na szczególną uwagę w Przymierzu Lozańskim zasługuje paragraf 5 poświęcony zaangażowaniu społecznemu chrześcijan, w którym czytamy: „*Wyrażamy*

tu pokutę za nasze zaniedbanie i za to, że czasem uznawaliśmy, że ewangelizacja i zaangażowanie społeczne wykluczają się wzajemnie. Choć pojednanie z człowiekiem nie jest pojednaniem z Bogiem, działanie społeczne ewangelizacją, a wolność polityczna – zbawieniem, podkreślamy, że tak ewangelizacja jak i zaangażowanie społeczne są częścią naszego chrześcijańskiego obowiązku. Obie te rzeczy są niezbędnymi wyrazami naszych doktryn o Bogu i człowieku, naszej miłości bliźniego i naszego posłuszeństwa wobec Jezusa Chrystusa... Zbawienie, które głosimy powinno przekształcać całość naszych osobistych i społecznych powinności. Wiara bez uczynków jest martwa.”⁴ Kontynuacją i rozszerzeniem paragrafu 5 z Przymierza Lozańskiego jest siódmy, ostatni rozdział raportu z Grand Rapids z 1982 roku zatytułowany „*Ewangelizacja i zaangażowanie społeczne*”. Natrafiamy w nim na

rozdzielenie w ramach zaangażowania społecznego na „służbę społeczną” oraz „działalność społeczną”. Przedstawia się ono następująco:

Służba społeczna	Działalność społeczna
Niesienie pomocy biednym	Usuwanie przyczyn ubóstwa
Działalność dobroczynna	Działalność polityczna i ekonomiczna
Służba jednostkom i rodzinom	Dążenie do zmiany struktur społecznych
Czyny miłosierdzia	Szukanie sprawiedliwości

Pozostaje świadomość, że podział ten choć funkcjonalny, nie jest w praktyce jasny. Wiadomym jest, że zaangażowanie społeczne, tj. **misja społeczna** obejmuje zarówno służbę społeczną, jak i działalność społeczną. Wzajemnie się one uzupełniają, jak np. w wielu przypadkach ubóstwa nie wystarczy tylko niesienie pomocy potrzebującym, czasem trzeba podjąć działania ekonomiczne i polityczne zmierzające do rozwiązania przyczyny problemu. Karmienie głodnych jest dobre, ale jeśli tylko to jest możliwe, należy zlikwidować przyczynę głodu. Stawanie w obronie dyskryminowanych jest chwalebne, ale pożyteczniej jest uchwalić prawo, które by im przyznawało równy status.

3. Stanowisko Kościoła Rzymskokatolickiego wobec zaangażowania społecznego (w tym ekonomicznego) chrześcijan.

- Encyklika Rerum Novarum Papieża Leona XIII, 15.05.1891

- Refleksja antropologiczno-społeczna w tym zakresie pojawia się w nauczaniu Piusa XII, Jana XXIII, a najpełniej rozwinęła się za pontyfikatu Jana Pawła II. Po raz pierwszy papież w encyklice „Laborem exercens” (1981) zajął się tematem funkcji przedsiębiorcy, wskazując na pracodawcę bezpośredniego i pośredniego

- Encyklice Sollicitudo rei socialis (1987), w której papież Jan Paweł II formułuje wprost prawo człowieka do inicjatywy gospodarczej. Wg Jana Pawła II prawo do inicjatywy gospodarczej jest jednym z podstawowych praw człowieka w obszarze życia społeczno-gospodarczego. „Korzystanie z tego prawa wiąże się z uprawnieniem do posiadania własności prywatnej środków produkcji, w tym sensie, że ten kto aktualnie posiada odpowiedni zakres dóbr (kapitał) może podejmować inicjatywę i rozwijać działalność gospodarczą. Prawo do inicjatywy gospodarczej jednostek zostało zanegowane w krajach opartych o gospodarkę socjalistyczną. Negacja tego prawa - zdaniem Jana Pawła II - niszczy przedsiębiorczość, czyli twórczą podmiotowość obywatela, kształtuje u jednostek bierność, niechęć do pracy, lenistwo, zagłusza odpowiedzialność za dobro wspólne, rodzi poczucie frustracji, brak zaangażowania w życie narodowe, skłonność do emigracji, aż wreszcie powoduje zależność i podporządkowanie wobec biurokratycznego aparatu.”

- Encyklika *Centesimus annus* (1991) ukazuje wizję społeczeństwa, które w swym wymiarze ekonomicznym opiera się na „wolności pracy, przedsiębiorczości i uczestnictwie”. Jan Paweł II zwrócił w encyklice szczególną uwagę na osobę przedsiębiorcy. Przedsiębiorca zdaniem Papieża posiada we współczesnej gospodarce zasadniczą i niczym nie dającą się zastąpić funkcję : „Otóż właśnie zdolność rozpoznawania w porę potrzeb innych ludzi oraz układów czynników produkcji najbardziej odpowiednich do ich zaspakajania jest kolejnym ważnym źródłem bogactwa współczesnego społeczeństwa”. Encyklika uznaje, że decydujące w procesie produkcyjnym nie są czynniki przedmiotowe, lecz sam człowiek, a zwłaszcza „jego zdolności poznawcze, wyróżniające się w przygotowaniu naukowym, zdolności do uczestniczenia w solidarnej organizacji, umiejętność wyczuwania i zaspakajania potrzeb innych ludzi . To bogactwo tworzy wolny i twórczy człowiek. To on stwarza i organizuje przedsiębiorstwo. Sam „kapitał” nie tworzy firmy, ktoś musi wiedzieć jak go organizować i podjąć ryzyko. Jest to pewien szczególny rodzaj pracy, który decyduje o uruchomieniu pracy innych. Cechą działalności przedsiębiorcy jest współcześnie niesłychana złożoność jego działań ; pracuje on z i przy pomocy innych ludzi i razem tworzą . Na tym, najogólniej zasadza się koncepcja przedsiębiorstwa : wspólnota osób, kapitałów i umiejętności”.

5. Działalność ekonomiczna jest zaangażowaniem się w sprawy tego świata, jest i powinna być przedmiotem szacunku, takim samym jak wykonywanie zawodu duchownego!

Brak uznania i szacunku dla ludzi zaangażowanych w działalność ekonomiczną wziął się z odejścia od biblijnego zrozumienia pojęcia pracy i zarządzania. Praca w rozumieniu Pisma Świętego jest wypełnieniem Bożego przykazania i naśladowania samego Boga (człowiek uczyniony na podobieństwo Boga) w Jego dziele stworzenia (Wj20,9.11) Bóg nakazał Adamowi by czynił sobie ziemię poddaną(Rdz1,28) i umieścił go w ogrodzie, który miał „*uprawiać*” i „*zarządzać nim*”. Konieczność pracy, to nie bolesna konsekwencja grzechu, ale jeden z istotnych elementów Bożego porządku stworzenia(Ps. 104,23)

Zarówno ogród w Edenie, jak i dzisiejsze nasze miejsce na ziemi, gdzie żyjemy i rozszerzamy Boże Królestwo jest przestrzenią twórczej pracy człowieka. Jest to świadoma współpraca z Bogiem w Jego misji (*Missio Dei*)

Do zasadniczego przesunięcia akcentów w etyce chrześcijańskiej doszło już w Kościele Poapostolskim, na skutek zaczerpnięcia z dorobku filozofii greckiej. Zaczęto przedkładać to, co „*duchowe*”, nad to, co „*cielesne*” w sposób całkowicie obcy myśli hebrajskiej. Średniowiecze sprzyjało tej tendencji. Odtąd, wbrew biblijnym schematom, za ideał uchodziło całkowite poświęcenie się praktykom religijnym, połączone z ascezą i celibatem. Miejscem, gdzie nie została zapomniana biblijna etyka pracy i zarządzania były klasztory benedyktyńskie, które niczym przedsiębiorstwa stały się źródłem inspiracji, a także praktycznej wiedzy o nowoczesnych technikach uprawy roli, hodowli zwierząt, przetwórstwa rolno-spożywczego i rzemiosła. Do dziś znane są na świecie z doskonałych piw, win, miodów, wędlin i serów.

W Reformacji nastąpiła rehabilitacja doczesności. Praca fizyczna, umysłowa, rzemiosło, handel, polityka i małżeństwo doczekały się na nowo zdefiniowania w kategoriach chrześcijańskiego powołania. Powróciła koncepcja pracy, a tym samym działalności ekonomicznej jako powołania i służby, która ma sama w sobie wartość przed Bogiem.

W dzisiejszym świecie zaangażowanie w pracę zawodową i działalność ekonomiczną powinno być postrzegane jako wypełnianie nakazu Bożego- czynienie sobie ziemi poddanej, zgodnie ze słowami Księgi Rodzaju 1,28, a nie jedynie utrzymaniem rodziny, „*dawaniem świadectwa*”, czy pomoc potrzebującym. Chrześcijanie zaangażowani w taką działalność nie potrzebują usprawiedliwienia się z tego, co robią, ani rozdwojenia w swojej duszy między tym co „cielesne”, a tym co „duchowe”. Otrzymali mandat od samego Boga, by angażować się w sprawy tego świata. Mogą, więc śmiało „stąpać po ziemi”, jednocześnie „patrzac w niebo”. Prawdziwym bowiem wyzwaniem jest realizacja biblijnych zasad w każdej dziedzinie rzeczywistości ziemskiej.

Znany pisarz C.S. Lewis w swojej książce „Chrześcijaństwo po prostu” demaskuje fałszywość przekonania, że zwrócenie się ku wieczności i świecka aktywność pozostają w sprzeczności z sobą. Z kart historii wiemy, że tylko chrześcijanie, którzy rozumieli połączenie „patrzania w niebo” z jednoczesną działalnością na ziemi, najwięcej uczynili dla obecnego świata, odciskając niezatarty do dnia dzisiejszego ślad. W filmie pt. „Głos Wolności” o Williamie Wilberforce w jednej ze scen przybyli do jego domu ludzie mówią: **„Rozumiemy, że nie wie pan, czy służyć Bogu, czy zająć się polityką. Sugerujemy, by zajął się Pan obiema rzeczami.”**

Chodzi zatem o to, by „patrzeć w niebo”, pamiętając o ziemi i wykonując na niej pracę do której zostaliśmy powołani, a w ten sposób będzie się rozszerzało Boże Królestwo.